Rok VII

Nr. 16

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

Na „Dziennik Pomorski" wraz z dodatkami „Rolnik", „Anioł Stróż", „Ognisko Domowe" i „Dodatkiem niedzielnym". — W ekspedycji miesięcznie 2.20 zł — z odnoszeniem 2.30 zł — w agencjach po za Chojnicami 2.30 zł — z odnoszeniem 2.45 zł — przez pocztę 2.54 zł — w ekspedycji kwartalnie 6,60 zł., przez pocztę już z odnoszeniem 7,62 zł — W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strejków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto czekowe 201 032

Konto bankowe: Bank Powiatowy, Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.

Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 33

Chojnice, piątek 22 stycznia 1927 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na 4-tej stronie 6 łamowej od wiersza petyt. lub jego miejsce 15 gr, na 3-ej stronie 6 łam. 25 gr, na 2-ej stronie 6 łam. 50 gr. Dla Wolnego Miasta to samo w guld. gdańskich. — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.
Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł

„Dziennik Pomorski"

wraz z dodatkami

„Niwa Pomorska, Anioł Stróż, Rolnik i Ognisko Domowe"

na miesiąc luty kosztuje:

w ekspedycji naszej	zł. 2,20
z odnoszeniem	„ 2,30
przez pocztę	„ 2,54

„DZIENNIK POMORSKI" zamówić można w każdym urzędzie wzgl. agenturze pocztowej i w ekspedycji naszej w Chojnicach.

Pełno wrogów dokoła.

Objawiające się coraz wyraźniej apetyty niemieckie i nieustająca na tem polu czujność czynników narodowych w Polsce sprawiły nareszcie, że także w Warszawie zaczęto należycie oceniać niebezpieczeństwo niemieckie. Przedtem uważano tam poczęści nasze alarmy za niepotrzebne niepokojenia opinji publicznej i wywoływanie wilka z lasu, któremu jakoby wcale nie chciało się go opuszczać. Rewelacyjne odkrycia w kwestji zbrojeń niemieckich, tysiące armat przechowywanych ponad rzeczywistą potrzebę, w Głogowie, Kistrzynie i Królewcu, musiały nakoniec otworzyć oczy czynnikom rządzącym w Polsce.

Musiało również dojść do ich uszu o nastrojach, jakie panują po tamtej stronie granicy, że rząd niemiecki wraz z generalnym sztabem nietylko przygotowuje pocichu cały aparat wojenny, ale zarazem nastraja w odpowiedni sposób opinję publiczną. Wpaja mianowicie w nią przekonanie, że i bez wojny, której sobie zaznacza część narodu niemieckiego nie życzy bynajmniej, Niemcy pojdą do odzyskania z powrotem Pomorza i Śląska, gdy w Polsce w niezadługim czasie wybuchnie zamieszanie — komunizm czy też bolszewizm. Wtedy nawet nikt się nie zdziwi, gdy Niemcy będą chciały sobie zapewnić drogę do Prus Wschodnich i obsadzą Pomorze własnemi siłami. A ze Śląskiem będzie tak samo.

Po ostatnich sukcesach politycznych na terenie międzynarodowym uzyskanych dzięki poparciu Anglji i nieszczęsnej ustępliwości kierownika polityki francuskiej Brianda, Niemcy z te mi właśnie zamysłami swojemi względem Polski zaczęli się coraz mniej taić tak dalece, że w końcu nawet lewicowe rządy w Polsce musiały przyjść do przekonania, iż tak dalej być nie może.

I stąd stanowcze wystąpienie naszego ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego, które nawet zagranicą zrobiło wcale dobre wrażenie. W takiej Anglji np. szeroki ogół pod wpływem propagandy niemieckiej zaczął wierzyć już również, że Polsce nietak bardzo znowu zależy na posiadaniu Pomorza i Śląska i że w zamian za to lepiejby nam się przydała przyjaźń z Niemcami. Byłby wtedy spokój w Europie, a Polska razem z Niemcami mogłaby zgodnie trzymać na wodzy bolszewję. Teraz natomiast po wystąpieniu ministra Zaleskiego sprawa ta zaczyna mu się przedstawiać w całkiem innem świetle.

Nie koniec jeszcze na tem. Po stanowczej odprawie pod adresem Niemiec, która zresztą, co warto tutaj stwierdzieć, została spowodowana męskiem wystąpieniem w komisji sejmowej posłów z obozu narodowego z p. dr. Marjanem Seydą na czele, sfery rządzące jakoby zaczęły się rozglądać dokoła i dopiero teraz spostrzegać na wszystkie strony niebezpieczne przeciwko nam knowania wrogów.

Wyszły na jaw rozmaite afery szpiegowskie na Śląsku, w Poznaniu, w Warszawie, Wilnie i na całem pograniczu wschodnim, a rezultatem tego było i są jeszcze liczne aresztowania, uwięzić musiano nawet kilku posłów z obozu mniejszości narodowej. Pokazuje się, że tak, jak to zawsze ostrzegaliśmy, mamy dookoła pełno wrogów, a wewnątrz robotę podminowującą byt naszego państwa prowadzą opłacane przez nich indywidua antynarodowe i antypaństwowe. Dwaj sąsiedzi z zachodu i wschodu już widocznie połączyli swoje usiłowania w celu wywołania zamieszek w Polsce, ażeby potem łatwiej ją ograbiać i statecznie może znowu zagrabiać zupełnie. A największym naszym wrogiem — zaczyna to teraz pojmować i Warszawa — są Niemcy. Oi nich wychodzą wszelkie wskazówki i dyrektywy, mające na celu ubezwładnienie Polski.

W tej robocie widzimy obecnie te same metody jakiemi się posługiwali zaborcy już w osiemnastym stulecie dążenie do zrujnowania nas gospodarczo, wywoływanie zamieszek w kraju, a zagranicą wytwarzania nam jaknajgorszej opinji. Są to rzeczy udowodnione w historji, o ile chodzi o tamte czasy przedrozbiorowe a dzisiaj spotykamy się z takiemi usiłowaniami ponownie. Znaczy to więc, że Niemcy szykują się znowu do rozbioru Polski.

My zaś, gdy to wszystko widzimy i zdajemy sobie z tego sprawę, jakież zajmujemy wobec tego stanowisko? Czyż nie powinniśmy zaniechać wszelkich waśni i tarć klasowych i partyjnych, ażeby zgodnie stawić czoło zakusom wroga, który gotuje nam nową niewolę? W takiej chwili musimy koniecznie znaleźć jakaś możliwość zgodniej współpracy, tak jak ją znaleźliśmy podczas najazdu bolszewickiego. Na zgubę Polski czyhają wewnątrz żywioły antynarodowe i antypaństwowe, a na zewnątrz dwaj zachłanni sąsiedzi — więc brońmy się.

Znowu o zmianach w rządzie.

Przyaresztowanie 6 posła białoruskiego? — Pogłoski o nowym zamachu na Litwie. Drobne wiadomości.

Osobliwe kandydatury na ministrów. Donoszą niektóre pisma warszawskie, iż nie ulega już wątpliwości, że stanowiska ministra poczt obejmie pos. Bogusław Miedziński, jeden z filarów „Głosu Prawdy". Nominacja ma nastąpić jeszcze w bieżącym tygodniu.

Pogłoski o zmianach personalnych w łonie rządu utrzymuje się nadal. I tak mówiono o ustąpieniu ministra komunikacji p. Romockiego, na miejsce którego wszedłby do rządu poseł dr. Polakiewicz ze Stronnictwa Chłopskiego) zbliżonego ogromnie do stronnictwa przyaresztowanych na Kresach posłów spiskowców.) O ile pogłoski te okazałyby się prawdziwemi, to w związku z przewidywaną nominacją pos. Miedzińskiego na ministra poczt i telegrafów mielibyśmy tutaj do czynienia z poważną zmianą dotychczasowego charakteru politycznego całego rządu na lewo.

Dalsze szczegóły wykrytego spisku na kresach Wsprawie przyaresztowanych na kresach posłów odbędzie się 24 zebranie komisji regulaminowej sejmu. Chodzi o rozpatrywanie wniosków prokuratorskich o zezwolenie na dalsze aresztowanie przytrzymanych posłów z Białoruskiej Włościańskiej Hromady i z Niezależnej Partji Chłopskiej.

Komisja nietykalności poselskiej i regulaminowa przygotuje odpowiednie wnioski na posiedzenie sejmu, które ma się odbyć 25 bm.

Rozeszły się pogłoski o aresztowaniu 6 go posła Jerzego Solańskiego. Pos. Solański zbliżony jest do Hromady. Wyszedł on z powiatu stołpeckiego. Do sejmu wszedł niedawno wprost z więzienia, skąd zwolnił go mandat poselski.

W Wilnie wykryto Okręgowy Komitet Partji Komunistycznej. Podczas rewizji znaleziono plany, omawiające napady bandyckie na rok 1927-my. W planach były zarejestrowane objekty kolejowe i wojskowe, które miały ulec zniszczeniu. Komitet współdziałał z Hromadą a głównym jego kierownikiem był niejaki Józef Strumf.

W więzieniu na Łukiszkach Centralny komitet Hromady w Wilnie został osadzony w Łukiszkach. Aresztowania na prowincji dobiegają końca, przyczem ogólna ilość aresztowanych wynosi przeszło 300 ludzi należących czy to do partji komunistycznej zachodniej Białorusi, czy do białoruskiej Hromady czy też w niewielkiej części do niezależnej partji chłopskiej.

Aresztowani posłowie Tareszkiewicz i Rak-Michajłowski osadzeni w więzieniu na Łukiszkach zaczęli łamać znajdujące się w celi przedmioty i napadać na funkcjonarjuszy więzienia. Aresztowani domagają się zwolnienia opierając się na postanowieniach konstytucji (której nie szanowali.)

Przed nowym zamachem na Litwie? Okrzyczany jako rząd faszystowski, oficjalnie nawet przyjęty przez włoskiego sekretarza generalnego, Turatiego do rodziny faszystowskiej, jako „najmłodsza siostrzyca" Włoch — rząd prof. Waldemarasa zawiesił niespodziewanie trzy wydawnictwa tego kierunku, wychodzące w Kownie i kazał aresztować ich redaktorów.

W sferach parlamentarnych fakt ten wywołał sensację i uważany jest za potwierdzenie pogłosek o projektowanym jakoby przez dowódców wojskowych nowym przewrocie wojskowym na Litwie, skierowanym również przeciwko obecnemu rządowi.

Mówić prawdę u Niemców zdradą stanu. Podając przemówienie wygłoszone przez prezydenta parlamentu niemieckiego p. Loebego w Łodzi o korytarzu polskim i o jego polskiej ludności, gdański dziennik narodowo niemiecki Danziger Allgemeine Ztg. wyraża oburzenie z powodu zdrady, popełnionej wobec sprawy niemieckiej przez prezydenta parlamentu niemieckiego w chwili, gdy zagadnienie korytarza jest głównym przedmiotem rozmów politycznych.

— Takie oświadczenie, wygłoszone przez prezydenta parlamdntu niemieckiego, gdy wybitni i historycy nietylko Niemiec ale i zagranicy, pisze dalej Deutsche Allg. Ztg.' uznają rdzennie niemiecki charakter korytarza, jest sprzeczny z politycznym interesem Niemiec. (Dodać jeszcze wypada, że Gdańsk to zupełnie oddzielne od Niemiec państwo i pisać w powyżej podany sposób, jest zdradą stanu.)

Wojna domowa w Meksyku. Times donosi z Nowego Jorku o ogłaszanem przez rząd meksykański zwycięstwie wojsk związkowych nad powstańcami, którzy w szeregu miejscowości ponieśli poważne straty. Wszyscy księża zostali wysiedleni do stanu Durango, Rząd meksykański rozsiewa również pogłoski, że biskup Guadalajary stanął na czele oddziału powstańczego, złożonego z 500 ludzi.

Drobne wiadomości z Polski i ze świata.

Nieszczęśliwy wypadek przy zdjęciach kinowych. W Katowicach dokonywania zdjęć do filmu naukowo-propagandowego p. t „Śląsk, źrenica Polski" w dolinie Białej Wisełki, w Beskidach śląskich jeden z operatorów filmowych Jan Wotrębowicz spadł wraz z aparatem z wysokości 8 metrów na skalisty brzeg strumienia. Pomimo wypadku i uszkodzenia aparatu zdjęć nie przerwano.

Sprawa nadużyć w spółdzielniach parcelacyjnych. W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie o działalności spółdzielni parcelacyjnej w Działdowie i Lubawie oraz kasy spółdzielczej parcelacyjno-osadniczej w Grudziądzu. Ministerstwo Reform Rolnych komunikuje, iż do zbadania działalności wyżej wymienionych instytucji został niezwłocznie delegowany inspektor Ministerstwa Reform Rolnych p. Malewski.

Z Obozu Wielkiej Polski. W niedzielę dnia 16 bm. odbył się w Poznaniu zjazd Obozu Wielkiej Polski wojew. poznańskiego i pomorskiego z udziałem członków Wielkiej Rady, mieszkających w tych województwach Oboźnych i członków Komitetów wojewódzkich całej dzielnicy zachodniej, włącznie Komitetu łódzkiego oraz z udziałem Oboźnych powiatowych względnie obwodowych z Poznańskiego i Pomorza!

Po wstępnem przemówieniu Oboźnego Dzielnicowego, p. Zygmunta Plucińskiego, który między innemi wytłumaczył, nieobecność Prezesa Rady Wielkiej, Dmowskiego, nastąpiły krótkie i treściwe sprawozdania organizacyjne oboźnych wojewódzkich, powiatowych, względnie obwodowych z których wynika, że roboty organizacyjne postąpiły najdalej i są silnie zaawansowane w Łódzkim, że w Poznańskiem są one w toku, że natomiast na Pomorzu niedawno się dopiero rozpoczęły z powodu późniejszego tam sformowania się Komitetu wojewódzkiego.

Rozstrzygnięcie konkursu filmowego. Na ściślejszym konkursie polskim piękności filmowych wybrano w Berlinie p. Anielę Bogucką, z Warszawy, bo tylko takie Fanament warszawski uznał. Dwie współzawodniczki, panny Konopka i Rudzka, odpadły. Pannę Bogucką zaprosiło towarzystwo filmowe niemiecko-amerykańskie „Parufamet" na 5 dni do Wiednia, gdzio zbierze się 19 najbardziej fotogenicznych kobiet z Austrji, Węgier, Jugosławji, Grecji, Turcji, Czech, Bułgarji itd. Z Wiednia droga ma prowadzić wprost do Hollywood. Zaciągnięcie naszej rodaczki do amerykańskiej wytwórni filmowej ma być już postanowione.

Bank Polski płacił

dnia 20 stycznia 1927 r.

Dolar	8 94 zł.
Funt szterling	43 58 zł.
100 guld. gd.	172,94 zł
100 rmk.	212,59 zł.
Franki szwajc.	172,96 zł

Giełda zbożowa.

20 stycznia 1927 r.

Żyto	100 kg.	40,00—41,00 zł.
Pszenica	„ „	48,50—51,50 zł
Mąka żytnia 70 proc.	„ „	56,00—57,75 zł.
„ „ 65 „	„ „	58,00—59,25 zł.
„ pszenna 65 proc.	„ „	71,25—74,50 zł.
Jęczmień		29,00—32,00 zł.
Jęczmień browar.	„ „	29,25—37,00 zł.
Owies	„ „	30,00—30,25 zł.
Ospa żyt.	„ „	26,50—27.75 zł.
Ospa pszenna	„ „	26 00 —27,00 zł.
Groch Wiktorja		78,00—88.00 zł
Słoma żytna luźna	ctr.	1,75— 2,00 zł.
Siano luźne	„	8,00— 9,00 zł.
Siano prasowane	„	10,00—11,00 zł.
Ziemiaki jadalne	„	8,00—8,20 zł.
„ fabryczne	„	6,40—6,60 zł

Poznańska targowica miejska.

Urzęd. not. cen Komisji Targowej

z dnia 19 stycznia 27.

1. Stadniki: gatunek I. 130—140 zł, II. 120—124 zł, III. 106—110 zł, IV 96—100 zł.
2. Owce: gatunek I. 140—000 zł, II. 130—000 zł, III.118 - 122 zł.
3. Cielęta: gatunek I 000—000 zł, II. 150—160 zł, III. 140—144 zł, IV. 130—000 zł. V. 120—000.
4. Swinie: gatunek I. 000—000 zł, II. 210—212 zł. III. 204—206 zł, IV. 194—196 zł, V. 188—192 zł. Maciory 170—200 zł.
5. Jałówki i krowy: I. 000—000, II. 147—150, III. 130—136, IV. 106—110, V 80—00 zł.

KRONIKA.

CHOJNICE, dnia 20 stycznia 1926 r.

Dziś. Fabjan pp. m. Sebastjan, m. Klemens, k. w.

20. 1. 27. Słońca wschód 7.35 zachód 16.0

Księżyc wschód 9 0 zachód 9.22

— **Bibljoteka tow. Czytelni Ludowych.** przy ul. gimnazjalnej (hotel p. Kaletty) otwarta codziennie od godz. 6—7 po poł., w niedzielę i święta od godz. 12—1 w południe.

— **O czem nie wolno zapominać.** Rodacy! Styczeń dobiega końca. Czy już każden z Was pomyślał o zapisaniu gazety naszej „Dziennik Pomorski" lub „Lud Pomorski" na przyszły miesiąc? Czas już najwyższy ażeby to uczynić by w dostarczaniu gazety żadne przerwy nie nastąpiły, a co najważniejsze ażeby nie ominąć okazji otrzymania naszego kalendarza książkowego, który dołączymy w miesiącu lutym wszystkiem Czytelnikom naszym. Pisma nasze w niedługiem czasie również postaramy się rozszerzyć w objętości skoro maszyna nowosprowadzona przez naszego Wydawcę, będzie stała już gotowa do druku. Jak wynika redakcja i wydawnictwo nasze bezustannie starają się dla Was Kochani Czytelnicy ażeby pod każdym względem odpowiadać życzeniom Waszem. To też w dowód tego niech każden z Czytelników na przyszły miesiąc nam chociaż jednego nowego abonenta zwerbuje a Grono Wasze jak dotychczas tak i na przyszły miesiąc znów znacznie się powiększy. Czytelnicy! Liczymy na Was — poprzejcie Waszych rodaków i Wasz „Dziennik Pomorski" i „Lud Pomorski"!

— **Egzaminy mistrzowskie** Dnia 10. l. bm. złożyli przed Komisją Mistrzowską w Toruniu egzamin mistrzowski z wynikiem dobrym p. Leon Szarpatowski z Torunia i p. Gehrke z Drzycimia oraz p. Łucjan Miszewski z Chojnic z wynikiem bardzo dobrym Wszyscy otrzymali dyplom mistrza.

— **Omyłka w druku.** W wczorajszym numerze naszem w sprawozdaniu z Walnego zebrania „Lutni" zaszedł mały błąd drukarski a mianowicie w wierszu 12 podano mylnie sekr. tow. p. Rydzkowski powinno brzmieć sekr. tow. p. Rydlewski Marjan itd.

— **Odważny Sokół** Dziś w godzinach przedpołudniowych zwiedził redakcję naszą, dzielny druh Sokół Kaźmierz Geniusz z gniazda Kamienice w pow. łódzkim rodem z Warszawy lat 22, zwiedzając całą Polskę celem poznania kraju naszego Druh Geniusz ruszył w podróż dnia 30. maja ub. r. i znajduje się obecnie 8 miesięcy w drodze przebywszy dotąd 5297. km. Odważny Sokół ruszy z Chojnic w dalszą drogę w kierunku Pucka mając jeszcze razem 8000 km do przebycia. Druh G na wczorajszem Walnem zebraniu Tow. Gimn. „Sokół" w Chojnicach był mile witany przez Gniazdo nasze, wygłaszając równocześnie krótki referat z podróży swej. Miłego gościa witamy tu na najwięcej wysuniętych kresach Zachodnich i życzymy mu w dalszej podróży jego szczęścia i pomyślności. Druh G. odważnem swem przedsięwzięciem zadokumentował temsamem swą miłości dla ruchu „Sokoła" naszego. — W zdrowym ciele, zdrowy duch.

— **Karnawał w Chojnicach.** Klub Żeglarzy zapowiada na dzień 1 lutego wielką redutę maskową w hotelu Engla. Harcerze również czynią przygotowania do balu maskowego na dzień 12 lutego. Związek Handlowców w dzień 3 lutego urządza wielki bal karnawałowy, urozmaicony różnemi niespodziankami Jak się dowiadujemy i garnizon miejscowy z p. pułk. Komierowskim na czele w połowie lutego urządza bal korpusu oficerskiego, który zainteresował całe obywatelstwo miasta. Jak wynika i miasto nasze nie szczędzi starań w kierunku wyzyskania czasu karnawałowego. Jednem słowem Chojnice bawią się.

— **Usażają się jako niewinni.** Otrzymujemy następujące pismo które poniżej zamieszczamy: Powołując się na zamieszczoną wzmiankę w pismach Lud Pomorsk. i Dziennik Pomorski p. t. „Amatorzy kolczyków" upraszamy o zaznaczenie w sprawie tej z następujących powodów: Dotychczas udowodniona nie została niżej podpisanym kradzież kolczyków. Sprawa ta na razie nie jest rozstrzygnięta i znajduje się w sądzie w Chojnicach.

Z poważaniem

Januszewski Jan, Januszewski Michał, Januszewska Kat.

— **Znowu ofiara tyfusu.** (ra) Tyfus w Kliczkowach w pow. chojnickim co raz bardziej się rozszerza. W tych dniach umarła tam niejakaś Zabrocka matka kilkoro dzieci. Wszelkie środki ostróżności zarządzono.

— **Walne zebranie Męskiego Towarzystwa św. Wincentego a Paulo** W niedzielę dnia 16 bm. w klasztorku odbyło się roczne Walne zebranie Męskiego Towarzystwa Św. Wincentego a Paulo Po zagajeniu przez prezesa p Lemańczyka sekretarz p. Trzebiatowski zdał sprawozdanie z całorocznej działalności towarzystwa, z którego wynika, że towarzystwo wspiera stale 33 ubogich i 37 przejściowo. Oprócz wsparcia chlebowego i t. d. rozdzielono ubogim 200 ctn. węgla i 32 mtr drzewa, do rozdziału posiada jeszcze około 55 ctn. węgla i 15 mtr. drzewa. Następnie skarbnik zdał sprawozdanie z kasowości. Do rewizji powołano p. Małachowskiego na którego wniosek udzielono całemu zarządowi absolutorjum Następnie dotychczasowy zarząd ustąpił. Członkowie wybrali jednogłośnie powtórnie dotyczasowy zarząd i to p p. Lemanczyk prezes, Tomasik wiceprezes, Trzebiatowski sekretarz, Lene skarbnik. Po wyborze podziękowaprezes zebranym za zaufanie. W wolnych głosach na wniosek pp Nowaka i Małachowskiego uchwalono jednogłośnie od dzisiaj pobierać chleb dla ubogich od gorliwego członka towarzystwa mistrza piekarskiego p. Dulka przy ulicy Młyńskiej, poczem prezes zebranie zakończył

— **Nowe banknoty.** Dnia 15 lutego opuszczą skarbiec Banku Polskiego nowe banknoty 10, 20 i 50 złotowe. Banknot 10 złotowy będzie miał rysunek Bolesława Chrobrego, 20 złotowy — Kazimierza Wielkiego, 50 złotowy — Stefana Batorego.

Z Tucholi i okolicy.

Przedstawienie. (st) Zabawa towarzystwa Pań św. Wincentego a Paulo cieszyła się takiem powodzeniem że na ogólne życzenie zdecydowano się komedję Bałackiego „Gęsi i gąski" jeszcze raz odegrać i to w przyszłą niedzielę dnia 23 bm, na sali w Browarze. Czysty dochód z przyszłej zabawy jest znowu przeznaczony na złagodzenie biedy w mieście, to też nie zawodnie udział publiczności będzie bardzo liczny

Z kroniki policyjnej. (t) W areszcie policyjnym osadzono jedną osobę za pijaństwo i zakłócenie spokoju nocnego.

Fałszywe pieniądze. (st) Funkcjonarjuszom Pol. Państw. tutejszego posterunku udało się w poniedziałek przytrzymać dalsze dwie osoby, które miały przy sobie większą ilość fałszywych monet. Śledztwo jest w toku. Puszczaniem w obieg fałszywych monet trudnią się osoby które równocześnie sprzedawają towary manufakturyjne. Należy wobec tego być bardzo ostróżnym przy przyjmowaniu jakichkolwiek bądź pieniędzy od handlarzy domokrążnych i handlarzy jarmarcznych

Zalno. (Kółko Rolnicze) (as) W niedzielę dnia 16 bm. odbyło się Walne zebranie Kółka Rolniczego na którym wybrano na prezesa p. Antoniego Szyszkiego, na sekr p. Maks. Kiełbratowskiego i na skarb. p. Tomasza Kowalika. Na zastępców zostali wybrani p. Adrych i nauczyciel p. Urbański. Nowo wybrany prezes podziękował w imieniu członków dotychczasowemu prezesowi p Rakowskiemu za jego dotychczasową pracę dla Kółka poczem zebranie zamknął.

Szanownym Czytelnikom w Tucholi i okolicy donosimy że po zaangażowaniu specjalnego korespondenta będzie nam możliwem wszelkie wypadki i nowości z Tucholi donosić jaknajwcześniej. Również, jak Szan. Czytelnicy już sami zauważyli, dział ten rozszerzyliśmy poświęcając codziennie dla Tucholi specjalną rubrykę. Wyrażamy nadzieję że w dowód tego zyskamy i na przyszły miesiąc szereg nowych Czytelników, którzy również otrzymają nasz kalendarz książkowy, który w lutym do pism naszych bezpłatnie dołączamy.

Domicyan.

Powieść z pierwszego wieku dziejów chrześcijańskich

17)

Tym sposobem potwierdził to, co o nim w Rzymie powszechnie mówiono, że jest wprawdzie zdolnym człowiekem, ale przez wrodzone lenistwo nie nadaje się wcale na urząd publiczny. Najmniej mu to jednak brał za złe sam cesarz.

* * *

Było to pewnego południa w miesiącu lutym, słońce przygrzewało przyjemnie, topiarius, to jest ogrodnik, zdejmował maty słomiane z nad cieplarni, gdzie były rośliny podzwrotnikowe. Mały Wespazyan i brat jego Domicyan bawili się z Ireną na placu przed cieplarnią, widok wspaniałych drzew i roślin ugrupowanych pięknie w szalanym budynku zajął ich w niezwykły sposób; oparłszy się na ogrodzeniu, podziwiali piękne melizyjskie róże, wonne lilie, narcyzy, hyacynty i zupełnie już dorzałe winogrona, rozpięte na ścianach cieplarni. Rozliczne krzewy były poprzycinane w rozmaity sposób, tworząc pyramidy, zwierzęta, litery. Tuż przy ogrodzeniu był krzew, wskutek objęcia przedstawiający lwa z otwartą paszczą

Małemu Domicyanowi podobał się ten krzew nad zwyczajnie i zawołał: temu to wsadzę rękę w paszczę. — Potem wyszedł na niskie ogrodzenie i uczynił, co powiedział. Zaledwie jednak to zrobił, z krzykiem wyciągnął rękę z powrotem, żmija bowiem ukryta w zieleni, ukąsiła go i do ręki się przyczepiła.

Na krzyk dzieci nadbiegł pedagog, który tymczasem siedział na ławce, a ujrzawszy węża wiszącego u ręki malca, stanął jakby gromem rażony.

W tejże chwili zbliżył się Stefan, chcąc odpocząć chwilę w ogrodzie po nudnej pracy nad rachunkami. Ujrzawszy, co zaszło, przyskoczył, oderwał żmiję od ręki i rzucił precz, a ścisnąwszy chłopca silnie poniżej ramienia, począł jad wyssysać. Narażał własne życie, by tylko chłopca uratować. Wespazyan i Irena drżąc stali i patrzyli na to, co on robił.

Naraz usunęli się wszyscy, przed nimi stanął cesarz.

Na widok bladego, jak śmierć ulubieńca, zadrżał Domicyan.

— Jeżeli go uratujesz — rzekł, zwracając się do Stefana — wynagrodzę cię po cesarsku

Na szczęście nadszedł lekarz, zbadał ranę i oświadczył, że niema żadnego niebezpieczenstwa, bo Stefan już wszystek jad wyssał, zawiązał chłopcu ranę, zapisał uspakajające leki i polecił położyć go do łóżka.

W dwa dni po tem wypadku wyciągnęli rybacy z Tybru zwłoki jakiegoś człowieka, był to paedagogus, który z obawy przed gniewem cesarza w samobójczy sposób życie sobie odebrał.

Acta diurna, tj. dziennik wypadków zaszłych na dworze, opowiedziały szczegółowo cały wypadek, a Domicyan odznaczył Stefana w ten sposób, że go zaprosił do siebie na obiad i wobec wszystkich zaproszonych pochwalił przytomność jego umysłu i roztropność. Wynagrodzenie zrzekł się Stefan, mówiąc, że uczynił tylko to, co było jego obowiązkiem, a największą jego nagrodą jest, że cezarowi uratował życie.

Cesarz wywiadywał się jeszcze dalej o Stefanie i postanowił go wziąć na dwór, zmienił jednakże swe postanowienie, ulegając prośbom Domicylli, która bała się o Stefana wśród tego niebezpiecznego towarzystwa i pozostawił go jeszcze czas jakiś, jako prokuratora na usługach Domicylli. Sądziła ona, że najlepiej mu się w ten sposób za ocalenie swego dziecka wywdzięczy i miała słuszność!

Od czasu, gdy Stefan wpadł w łaski cesarskie, Parthenius zmienił się zupełnie względem niego. Przedtem chciał go uczynić swojem narzędziem, teraz chciał go sobie zobowiązać. To, że przed sądem otwarcie wypowiedział, iż jest chrześcijaninem, wiedział dobrze. Zapłacił zatem bez jego wiedzy za niego 2 drachmy, aby zgnieść proces, który mu groził — jakżeż bowiem można ulubieńca cesarza, tego, który cezarowi życie uratował, o takie drobne rzeczy, jak różnice religijne między chrześcijanami a Żydami, po sądach włóczyć? Stefan zdziwił się, że go na termin nie wezwano, ale był z tego całkiem zadowolnionym. Blask korony męczeńskiej zbladł w oczach jego, wobec błyszczących widoków przyszłości. Cesarz już po drugi raz zaprosił go na obiad i znowu go odznaczał.

W kilka dni potem ujrzała Domicylla Stefana, przechodzącego się pod rękę z Partheniuszem po ogrodzie i zawołała z westchnieniem: Ten, co me dziecko uratował od ukąszenia żmji, oto sam w uściskach węża, który go zgubi niechybnie

Z wrodzoną kobietom przenikliwością zaraz przy pierwszej urzędowej wizycie, jaką zrobił w ich domu Parthenius, poznała co wart był ten człowiek i że trzeba było obawić się zarówno jego przyjaźni, jak i nieprzyjaźni.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z Pomorza.

Czapiewice (ks.) (Z działalności Rady Gminnej.) Dnia 14 bm. odbyło się zebranie tutejszej Rady Gminnej. Porządek obrad obejmował między innemu uchwalenie budżetu gminnego. Znaczną pozycję w rozchodzie obejmuję budżet szkolny, który wynosi 1530 zł. w rozchodzie Ze względu na to, że wskutek pożaru (2 sierpnia 1926) budynek i ogrody szkolne bardzo ucierpiały, konieczną jest tak wysoka suma aby doprowadzić szkołę do normalnego stanu — Pochwały godne jest zrozumienie tej konieczności przez tutejszą Radę Gminną, która nie zważając na ogólnie panujący niedostatek ochoczo zabiera się do pracy, by wieś i szkołę utrzymać w ładzie.

Duża Kłodawa. (ag) (Walne zebranie wojaków) (Krzewienie polskości w Kłodawie i okolicy) W ub niedzielę odbyło się walne zebranie Tow. Pow. i Wojaków. Prawie że wszyscy członkowie Towarzyst. stawili się punktualnie jak zazwyczaj na zebranie. Program dzienny był bardzo obszerny i urozmaicony. Po zagajeniu zebrania hasłem „Wolność" przywitał drh. prezes Michałowski obecnych członków okolicznościowem przemówieniem z okazji Nowego Roku. Potem udzielił drh. prezes słowo referentowi ośw. drh. Wielewickiemu który wygłosił nader ciekawy wykład na temat: Rozwój kultury i sposobu obrony u starodawnych narodów. Barwnemi słowami przedstawił referent słuchaczom życie kulturalne starodawnych Egipcjan, Babylończyków, Greków i Rzymian, uwzględniając przedewszystkiem wpływ otoczenia na człowieka rozwój strony kulturalnej, myśl państwową i wyszkolenie cielesne celem obrony państwa. Po sprawozdaniu z działalności Tow. z roku zeszłego przystąpiono do wyboru nowego zarządu na rok bieżący. Uwzględniając dotychczasową gorliwą pracę prezesa Tow. został większością głosów ponownie wybrany jako prezes tut. kier. szkoły p. Michałowski, zastępca p. Narloch, komendant p. Prądziński, sekretarz p. Jeżewski, skarbnik p. Meller, ref. oświaty nauczyciel p. Wielewicki, chorąży p. Perlin, ławnicy pp. Wojtalewicz i Januszewski, instr. p. T. Kierszk. W wolnych głosach poruszył drh. Narloch sprawę, aby dzień wkroczenia wojska pols. należycie obchodzić. W tym celu postanowiła sekcja amatorska Tow. przedstawić sztukę teatralną treści historycznej. Pracą swoją przyczynia się Tow. do podniesienia oświaty i ducha narodowego w okolicy przed kilka lat jeszcze nawskroś niemieckiej. Pomimo tego jest jeszcze do życzenia, ażeby i ci, którzy dotychczas obojętnie zapatrują się sprawami Tow. nareszcie też wstąpili w nasze szeregi. Członek.

Borowy Młyn, pow. chojnicki. (gj) (Srebrne gody małżeńskie) W dniu 12. stycznia obchodzili państwo Józefowie Kosowie w Rososze srebrne gody małżeńskie Pan J. Kos. urzędnik łąk państwowych jest lubianym obywatelem wsi naszej, gorącym patrjotą oraz gorliwym katolikiem To też w dniu jego srebrnego wesela nie szczędzono mu toastów i życzeń na dalszą drogę życia. Oby Bóg pozwolił doczekać Szan. Jubilatom także i złotego wesela

Kosobudy. (bj) (Naganka). Na tutejszem terenie gminnym Kosobudy, Brodą i Hutą urządzono trzy razy polowanie. Ostatni raz odbyło się na terenie Brodeklem w dniu 15 stycznia bm. przy udziale 9 strzelców, ogółem ubito 2 zające.

Brusy. (xy) (Nowa placówka przemysłowa). W miejsce tutejszego stolarza p. Schulza (Niemca) który się wyprowadził do Brzeźna sprowadził się do Brus Polak i powstaniec wielkopolski p. Jan Grzybowski mistrz stolarski z Karsina który warsztat swój znacznie rozszerza, wyrabiając wszelkiego rodzaju meble od najprostszych do najwykwintniejszych to też niewątpliwie zadowoli każdą najwybredniejszą klijentelę Pan Grzybowski jest na gruncie tutejszym już znany ze swojej sumiennej i artystycznej pracy. Nowej polskiej placówce życzymy „Szczęść Boże".

— (Zabawa wojacka). W niedzielę dnia 16 bm odbyła się na sali p. Szamockiego zabawa Towarzystwa Powst. i Wojaków połączona z koncertem instrumentalnym własnej kapeli, loterją i innemi urozmaiceniami. Całość wypadła ku zadowoleniu obecnych. Czysty zysk przeznaczony został na pokrycie długu za zakupione instrumenta (wzgl. spłaty akcjonarjuszów) to też akcja doznała wydatnego poparcia ze strony społeczeństwa.

Czersk. (Walne zebranie „Sokoła") Roczne walne zebranie Sokoła odbyło się dnia 11 stycznia br. w lokalu „Metropol". Zebranie zagaił prezez dh. Ziętara hasłem „Czołem". Dr. sekretarz odczytał protokoły a) z ostatniego zebrania b) z pogadanki, które zostały bez zmian przyjęte. Następnie przedstawił drh. sekretarz zebranym przebieg z całorocznej działalności towarzystwa. Z sprawozdań wynikało, że tow. pracowało i rozwijało się pomyślnie. Na zebranie przybył także drh. Reszka z Rytla, naczelnik okręgowy który m. i. oświadczył, że Sokół w Czersku, choć jest najstarszem towarzystwem gimn. całego okręgu sokolskiego. znajduje się w opłakanym stanie, lecz ma nadzieję, że wkrótce nastąpi zmiana na lepsze. Zlot w dniu 12 i 13 6. 26. w Czersku odbył się wzorowo. Następnie stary zarząd ustąpił i marszałkiem wybrano drh. Falkowskiego, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzą druhowie: Puczyński prezes, J. Hoffmann wiceprezes, E Laska sekretarz, O. Sabiniarz zastępca sekretarza, Hoffmann A. skarbnik, Landowski naczelnik, Dzwonkowski zast. naczel., ławnicy: M. Tocha, Pacek, Tylicki i Pionke, rewizorzy kasy Falkowski i Ziętara, kapelmistrz orkiestry Pionke, gospodarz sprzętów Falkowski, kapitan piłki nożnej Behrendt, chorąży Kitowski. podchorąży Longnitz i Grzywacz. Cwiczenia odbywać się będą w środę. Na koniec wyrażono uznanie i podziękę założycielom towarzystwa druhom Marchewiczowi, Gintrowskiemu, Rychlickiemu, K. Kopickiemu, A. Sadowskiemu, St. Kalinowskiemu, Mroczyńskiemu itd. i zamknięto zebranie hasłem „Czołem". Zarząd.

Wiele (ra) (Walne zebranie Tow. Młodzieży Męskiej.) W niedzielę 16 1 odbyło się walne zebranie Tow. Mł. Męsk. z udziałem patronatu. Sprawozdanie roczne wykazało, iż zebrań w ciągu roku odbyło się 10 Wieczornicę urządzono 2 i 4 występy publiczne. Trzy razy urządzono mecz piłki nożnej. Odegrano 1 przedstawienie „Fortele Michasia" i odbyły się popisy gimnastyczne. Tygodniowo 2—3 razy odbywały się ćwiczenia gimnastyczne i musztra, 1 godz. wykład treści wojskowej. Stowarzyszenie przystąpiło 3 razy wspolnie do Komunji św. brało udział w zjazdach. W Pelplinie na konsekracji biskupa w Grudziądzu na zjeździe Delegatów Młodzieży w Kościerzynie poświęceniu chorągwi i w Czersku na zjeździe okręgowym. W ubiegłym roku odbyła się w Stowarz, wizytacja Sekretarza Jeneraln. Ks Zyndy. Wykłady na zebraniach wygłaszali protektor Stow. ks. prob. Wrycza, Patron Stow. ks. Kurowski, prezes drh. Skwierawski i naczelnik drh Rekowski Na zebraniu dla urozmaicenia odbyły się chwyty broni i szermierka. Podkreślić należy, że nauczycielstwo tut. na zebraniu tam dopisało Bierze ono również czynny udział w pracy w Stowarzyszeniach.

Grudziądz. (Koresp. własna.) (Gwiazdka dziennikarska — Sylwester — Zmiana w własności Drukarni Pomorskiej — Niespodzianka dla jej dyrektora). W dzień wigilijny odbyła się gwiazdka dziennikarska t. zw. „tradycyjna ryba". Do stołu zasiedli prócz niewszystkich redaktorów artyści teatru miejskiego, których bawili znakomicie pp. prezydent miasta i dyrektor Teatru Miejskiego. Ponieważ „gwiazdka dziennikarska" odbyła się po raz pierwszy w Grudziądzu nazwano ją dla tego tradycyjną — — — ?

Obchód Sylwestra się odbył naogół dość spokojnie. Na raucie w Teatrze Miejskim częstowano przykładnie tylko herbatkami — goście wracali wprawdzie rano lecz za trzeźwo do domów. Pan dyrektor naszej narodowej placówki kulturalnej, którego zdolności tanecz ne mieliśmy sposobność w ostatnim czasie podziwiać częstokroć w kabaretach Mazurce i Maskocie, odgrywał rolę tancmistrza.

Sensacyjna wiadomość rozeszła się w ubiegłą sobotę po naszem mieście. Drukarnia Pomorska przeszła w inne ręce. Akcje z rąk ks. prałata Adamskiego wykupiło konsorcjum warszawskie, składające się podobno z 4 osób pomiędzy nimi jest i naczelny redaktor „Głosu Pomorskiego" p. Targowski. Do upadku przedsiębiorstwa przyczyniły się gospodarki nie tylko p. Poszwińskiego lecz i p. Ziołkowskiego, którego zasługa polega w tem, że wykomplimentował z redakcji wszystkich Pomorzan i Poznańczyków. Z objęciem zakładu przez nowych właścicieli został natychmiast zwolniony ze swego stanowiska dyr. p. Ziołkowski. „Głos Pomorski" będzie wychodził dalej w duchu „sanacyjnym". Chedecja straciła swój największy organ na Pomorzu. (Alk.)

Częstkowo, pow. kartuski. (st) (Z zazdrości do niefortunnego wybryku) W dniu 12. bm dzierżawca polowania i z jednym jeszcze myśliwym udał się na stanowisko pod las, gdzie czekał zdobyczy. Niestety zamiast dzika doczekał się niespodziewanego wybryku, którego dopuścili się trzej osobnicy z Częstków, którzy od zmierzchu wieczornego aż poźno w noc wyprawiali w niedalekiej odległości od myśliwych nad lasem i w lesie państw. dzikie chece (śpiew, gwizd, hałasowano), naumyślnie w celu spłoszenia zwierząt. Z wyprawców rozpoznano szczególnie jednego, młodszego syna gosp. G., który jak się zdawało, kierował tą dziką zgrają. Spodziewanoby się raczej, że osoby te zdolni byliby do rzeczy godniejszych a nigdy nie odważyli by się na takie wybryki. Szczególnem zadanem ich zdaje się być płoszonie zwierząt. Porządanem byłoby, aby kilka tych słów trafiło do mózgu tych awanturników i przekonało ich że takim postępowaniem na jakie sobie pozwalają, szkodzą raczej więcej własnej opinji aniżeli zamierzali szkodzić dzierżawcy. Więc w przyszłości ostrożnie z podobnemi wybrykami, aby czasem nie stało się coś gorszego. Rolnik z Skórzewa.

Najnowsze wiadomości

(Informacje własne).

Przemówienie Brianda w parlamencie francuskim. Przed komisją dla spraw zagranicznynh parlamentu francuskiego wygłosił francuski minister spraw zagranicznych Briand wielkie przemówienie, w którym przedstawił sprawę ostatnich wydarzeń politycznych a zwłaszcza sprawę uzbrojenia i opróżnienia Nadrenji Nowych szczegołów komunikat urzędowy nie podaje.

W Chinach położenie jest coraz trudniejsze. W Fuczan zamordowany został jeden misjonarz, a szpitale i kościoły obrabowane zostały. Dowódca chiński skazał rabusiów na śmierć, ale nie posiada on żadnej władzy.

Epidemja grypy rozpowszechnia się obecnie w Bawarji. W Gnusenhausen dwie osoby zmarły na grypę głowy. Pozatem przebieg grypy w Schweinsfurcie i Monachjum, gdzie głównie szaleje, jest łagodny.

W Wyrtenbergji spadły olbrzymie masy śniegu wyrządzając wielk e straty.

Angielski minister skarbu Churchill przyjęły został wczoraj przez papieża.

Układy wsprawie długu rosyskiego między Francją a Rosją rozpoczęły się na nowo

W Niemczech nie mogą utworzyć rządu. Zdaje się, że i Marxowi nie uda się utworzyć rządu Według najnowszych wiadomości bowiem ani socjaliści ani nacjonalistyczni ludowcy nie są skłonni do przystąpienia do projektowanego rządu środka. Nacjonalistyczni ludowcy zaczęli nawet przez swego przewodniczącego Scholza na nowo porozumiewać się za skrajnymi nacjonalistami, i wybuchających stąd gazów stażnicy tylko w maskach zająć się mogą gaszeniem pożaru, który dotąd trwa.

Nieszczęście w cyrku. W Stuttgarcie podczas przedstawienia w cyrku Sarassanlego posunęła się wskutek przeciążenia trybuna na której znajdowało się 442 osób, naprzód, wskutek czego 47 osób odczuło ciężkie lub lżejsze rany.

Poseł polski w Paryżu Chłapowski wręczył konferencji ambasodorów memorandum rządu polskiego w sprawie niemieckich twierdz na wschodzie.

W Norymbergu przyszło do bójki między socjalistami a nacjonalistami socjalistycznymi na posiedzeniu rady miejskiej.

Wielki pożar wybuchł wczoraj w Hanowerze we fabryce Kontynentalwerke. Ze względu na wielkie składy palącej się siarki.

Ratyfikacja układu przyjaźni między Polską a Rumunją nastąni w najbliższych dniach.

Z dalszych stron.

Warszawa. (Krwawe bestje w ludzkiem ciele) W nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano ohydnego mordu 6 osób w osadzie Izabelim pod Warszawą. Do chaty wdowy Krzemińskiej zakradli się niewykryci dotychczas sprawcy i wymordowali całą rodzinę pogrążoną w głębokim śnie. Ofiarami tego strasznego mordu padli, 52 letnia Rozalja Krzemińska oraz dzieci jej, 10 letnia Zofja, 12-letnia, Józefa, 15 letni Józef. Bardzo ciężko ranjona została 21 letnia Marjanna Krzemińska i zabitym 21 letni Stanisław Jatczak, narzeczony Marjanny.

Tło tej krwawej zbrodni na razie osłonięte jest mrokiem tajemnicy Morderstwo w celach rabunkowych zdaje się być wykluczone. Istnieje przypuszczenie strasznej zemsty.

Z Niemiec.

Bottrop. Na kopalni „Vereinigte Welheim" odnieźli pokaleczenie górnicy, którzy wręcz zakazowi użyli ślepego szybiku do wjazdu. Z niedokładnie stwierdzonej przyczyny uderzył kosz w komorę maszyn, przez co ulegli oni wypadkowi. Odstawiono ich do „Bergmannsheil" w Bochumie.

Horne. Na kopalni Shamrock $^1/_2$ zdarzyło się nieszczęście. któremu ulegli górnicy Piotr Schwarz i Wilhelm Krupka. Zajęci oni byli zasypywaniem filara kamieniami, przyczem K. wpadł do filaru. Schwarz, który zatrzymać chciał Krupkę, wpadł za nim.

„Dziennik Pomorski" pismo dla ludności pomorskiej niechnie zabraknie w żadnym domu polskim!

Rozmaitości.

„Słomiane" gazety w Rzymie. Dziennik „Popolo di Roma" pojawił się w tych dniach po raz pierwszy na papierze, przygotowanym z papy słomianej. Pismo poświęca temu faktowi artykuł, w którym wynosi pod niebiosa genjalny, jego zdaniem, wynalazek włoski, który pozwoli prasie codziennej obniżyć cenę prenumeraty Na papier słomiany użyto słomy pszenicznej, żytniej i ryżowej.

Wypracowanie szkolne. Ojciec musiał je odrobić za syna. Nauczyciel szkółki wiejskiej stwierdza pewnego ranka iż jeden z małych jego uczniów nie przyszedł na lekcje. Po południu nauczyciel otrzymuje następujący list od matki ucznia.

„Szanowny Panie Nauczycielu! Niech Pan będzie łaskaw wybaczyć Piotrusiowi, że nie przyszedł dziś do szkoły. Musiał zastąpić dziś swego ojca, który jest odźwiernym w fabryce, a to dlatego, że Pan Nauczyciel dał zanadto trudne wypracowanie: „Wiele czasu musi zużyć człowiek idąc z szybkością $^3/_4$ mili na godzinę aby obejść dwa razy i pół pole, mające obszar tysiące kwadratowych metrów?

Piotruś jest jeszcze mały i nie mógł sam odrobić tego zadania więc go zastąpił ojciec, a że trzeba bardzo powoli chodzić, więc to długo trwało i mąż nie mógł pójść do fabryki.

Myślę, że jednak do wieczora już wróci, a Piotruś już będzie mógł jutro przyjść do roboty. Na przyszły raz Szanowny Panie Nauczycielu, bardzo pana proszę o takie zadanie, żebym przynajmniej ja mogła je wy-

pełnić i żeby nie było zanadto trudne, bo to dużo czasu zabiera".

Podręcznik dla narzeczonych. Pastor szwajcarski Wilhelm Strauss, wydał podręcznik „dobrego tonu" dla narzeczonych i młodych ludzi. Oto kilka wyjątków dla młodzieńców, mających narzeczone:

— Narzeczony powinien widywać narzeczoną nie częściej, niż raz na tydzień. Wizyty nie powinno się przeciągać nad dwie godziny, nie powinny stanowczo przedłużać się po 10 wieczór, a pożegnania powinny być krótkie i w obecności rodziców.

Dla panien:

— Jeżeli twój narzeczony jest mrukiem, powinnaś dużo mówić, jeżeli gaduła powinnaś milczeć, jeżeli uczonym, udawaj kompletną gęś, jeżeli starym kawalerem, wychodź do niego w fartuchu z rękami zawalanemi ciastem,

Lwica ratuje lekarza przed rozjuszonym lwem Zadziwiający wypadek zdarzył się w Leicester w miejscowej menażerji. Do klatki, gdzie przebywała lwica z trojgiem małych lwiątek, szedł lekarz, kapt. Fred Wombell. Lwięta były chore i kapitan leczył je od kilka dni. Lwica, która widocznie zrozumiała, o co chodzi, witała lekarza oznakiem żywego zadowolenia i lizała mu codzien ręce. W dniu wczorajszym lew, przebywający obok w klatce, potężnem uderzeniem łapy rozbił kratę dzielący go od lwicy i rzucił się na kapitana Wombella, raniąc go w głowę i ramię. Gdy przerażony lekarz upad w głębi klatki, lwica rzuciła się nagle na lwa i poczęła go szarpać i bić łapamy. Kapitan skorzystał z walki zwierząt poczołgał się ku wyjściu z klatki, skąd go dozorcy przenieśli do lecznicy.

Ruch w Towarzystwach.

Związek Drużyn Konduktorskich zwołuje na piątek 21 bm. o godz. 18 30 zebranie miesięczne w lokalu Konsum Urzędn. ul. Człuchowska. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Brusy.

Kółko Rolnicze. W niedzielę dnia 23 bm. odbędzie się po sumie walne zebranie na sali p. Przewoskiego. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Duża Kłodawa.

Polskie Stronnictwo Ludowe. Roczne Walne zebranie odbędzie się w niedzielę 23 bm po poł. o godz 4,30 w lokalu p. Narlocha na które wzywa się wszystkich zainteresowanych ażeby stawili się jak jeden mąż bowiem zapowiedziany jest przyjazd mówców pozamiejscowych oraz nastąpi wybór nowego zarządu. Zarząd.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Paweł Kaszubowski.
Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego" w Chojnicach.

Abonujcie Dziennik Pomorski

KINO NOWOSCI

W czwartek i piątek o godz. 8.15 (20 i 21)

Zemsta na gubernatarze Sybirskim

2 serje 10 aktów—razem w jednym programie W roli głównej: KLARA WIETH znakomita artystka teatrów w Kopenhadze Gnuuar Tolnaes tytan i ulubieniec ekranu. Cierpienia bez miary, podłość oraz triumf sprawiedliwości na tle wypadków życiowych. Tajniki Syberji, jej kajdanów i niewinnie przelanej krwi! Film odzwierciadla stosunki, które panowały w byłym olbrzymie rosyjskim.

Szanownej publiczności z Chojnic i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że z dniem 1. bm. otworzyłem

mechaniczny warsztat instalacyjny

Wszelkie reparacje przy samochodach. rowerach, maszynach do szycia, maszynach do pisania elektrycznem świetle, wykonuję tanio i fachowo.

Z prośbą o poparcie mego przedsiębiorstwa pozostaję pełen poważania

H. Bohne
Mickiewicza 25.
dawniej warsztat Schadow.

Jak największy wybór

Tapety

Przeszło 150 gatunków na składzie, od najtańszych do najwykwintniejszych.

Kolekcja okazowa na życzenie.

Lisztewki do tapet, szlaki, (borty) szablony, farby, pokosty, lakiery.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

Drogerja i Handel Farb.

BraciaHubert właśc. Juljan Hubert
Chojnice, Pomorze Gdańska 17,
Telefon 219. :: rok zał. 1894.

OTWARCIE INTERESU

Niniejszem podaję Szan. obywatelstwu miasta Chojnic i okolicy do łaskawej wiadomości że z dniem **5 stycznia br otworzyłam przy ul. Dworcowej 8** u p. Polenza

Magazyn obuwia

Staraniem moim będzie Szan. klientelę pod każdym względem zadowolić, gdyż mam towar doborowy i ceny moje konkurencyjne

Proszę o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa

Ludwika Koszałkowska.

ŻURNALE francuskie

na wiosnę i lato

poleca

Księgarnia „Dzien. Pom."
w Chojnicach.

Domowe i kuchenne sprzęty

serwisy do kawy serwisy stołowe fajans aparaty do palenia włosów garnitury do mycia	sztuce towary emaljowe towary cynkowe kubełki wanny	kotły do prania maszynki do mięsa lampy naftowe lampy elektr. i korony towary szklane

poleca po nadzwyczaj korzystnych cenach

Otton Rott, Chojnice, ul. Gdańska 6.

Urazę rzuconą na p. Brygitę Kloskowską z Zalesia z żalem

cofam

Franciszka Platowa.

Kupuję

starą biżuterję
złoto i srebro
ceny najwyższe
J. Gluma
dawn. R. Boeck.
Skład biżuterji zegarów zegarków. obrączki ślubne

Dobrze utrzymany

fortepian

(skrzydło)
korzystnie do nabycia.
Adres wskaże ekspedycja niln. pisma.

Krawiecka
maszyna do szycia
Singer jak nowa na sprzedaż
Chylewski Warszawska 3.

Mam korzystnie na sprzedaż **1 nową młócarnię z walcami** znak Gru, 1-2 konna, **i 1 nowy manež 2 konny.**
Ambroży Felski
warsztat reparacji rolniczych maszyn, BRUSY. 145

Stenografji
wyucza darmo. listownie (23)
Redakcja Stenografa Polskiego,
Warszawa, Szczygla 12.

Przetarg przymusowy
W piątek, dnia 21 stycznia
o godz. 12 w poł. u spedytora Nowackiego na składnicy sprzedam najwięcej dającemu za gotówkę 142
1 maszynę do szycia
Mazuś
kom. sąd. Chojnice.

Przetarg przymusowy
W piątek. dnia 21 stycznia
o godz. 3 30 po poł. sprzedam w Chojnicach najwięcej dającemu za gotówkę:
1 WÓZ
który znajduje się u kowala Wachholza w przechowaniu
Mazuś
143 kom. sąd. Chojnice.

Benzyna lekka
80 gr. litr
oleje samochodowe, maszynowe, smary
pierwszorzędnej jakości poleca
Drogerja Zak
obok Magistratu, 227

Prima
węgle
do prasowania
poleca 13
Leon Landowski
ul. Warszawska 1.

Majętność Racławki p Siln
poszukuje od 1. 4. br.
dzielnego włodarza

Do młócenia
polecam

benzynę, benzol, oleje garbowe, cylindrowe, maszynowe, smary do maszyn skórzane i włósienne pasy transmisyjne, artykuły do młynów i gorzelń.

Ryszard Gehrke
Tel. 108 Tel. 108
Autocentrala Chojnice.

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
na miesiąc luty
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę 2 miesięczną z opłatą pocztową razem **2,54 złotych**

_____ dnia _____ 1926

Imię i nazwisko _____

miejscowość _____

ulica _____

pokwitowanie poczty _____

Zamawiam niniejszem pismo
„Dziennik Pomorski"
z Chojnic
miesiąc na luty i marzec
i proszę pobrać odemnie przez listowego przedpłatę miesięczną z opłatą pocztową razem **5.08 złotych**

_____ dnia _____ 1926

imię i nazwisko _____

miejscowość _____

ulica _____

pokwitowanie poczty _____